**Jaskółka uwięziona**

Sł. K. Szemioth, muz. J. Kępski

Jaskółka czarny sztylet, wydarty z piersi wiatru   
Nagła smutku kotwica, z niewidzialnego jachtu   
Katedra ją złowiła w sklepienia sieć wysoką   
Jak śmierć kamienna bryła   
Jak wyrok naw prostokąt.   
Jaskółka błyskawica w kościele obumarłym   
Tnie jak czarne nożyce lęk, który ją ogarnia.   
  
Jaskółka siostra burzy, żałoba fruwająca   
Ponad głowami ludzi, w których się troska błąka  
Jaskółka znak podniebny jak symbol nieuchwytna   
Zwabiona w chłód katedry przestroga i modlitwa.  
  
Nie przetnie białej ciszy pod chmurą ołowianą   
Lotu swego nie zniży nad łąki złotą plamą   
Przeraża mnie ta chwila, która jej wolność skradła   
Jaskółka czarny brylant, wrzucony tu przez diabła.  
  
Na wieczne wirowanie, na bezszelestną mękę  
Na gniazda niezaznanie, na przeklinanie piękna.  
......